Cena 6 hal.

Nr. 210. Kraków, Sroda 28 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

# GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.



## Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 28 kwietnia.

Urzędowo donoszą 27 kwietnia:

**Na całym froncie nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.**

**W niektórych odcinkach gwałtowne walki działowe.**

**W Karpatach zaniechali na razie Rosyanie swych tak obfitych w ofiary ataków na nasze pozycye koło przełęczy użockiej i na odcinku frontu, przytykającym na wschód od przełęczy.**

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

## Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 28 kwietnia.

Wielka główna kwatera 27 kwietnia ogłasza:

### Wschodni teren wojny:

**Na wschodnim terenie położenie niezmienione.**

### Zachodni teren wojny:

**We Flandryi Anglicy atakowali ze znacznemi siłami nową linię naszych pozycyj na północ i północny wschód od Ypern położonej trzy do czterech kilometrów na południe od dotychczasowej, na północ od D'hout Ferme nad kanałem Izery przez St. Julien w kierunku na Graventafel. Ataki, które przez niemiecką artyleryę na południowy wschód od Ypern przeważnie z tyłu były odpierane, załamały się zupełnie wśród nadzwyczaj ciężkich strat nieprzyjaciela już w ogniu.**

**Domy zestrzelone zupełnie przez artyleryę nieprzyjacielską w Licernie, zostały przez nas w ostatnich czasach opróżnione.**

**Bezpośrednio stamtąd na wschód na lewym brzegu kanału położony przyczółek mostowy, znajduje się dalej w naszem ręku. W dotychczasowych walkach koło Ypern zdobyły nasze wojska 50 karabinów maszynowych. Zaczęliśmy z widocznym skutkiem ostrzeliwać ważny punkt węzłowy kolejowy i główny punkt etapowy Poperinghe, położony około 12 kilometrów na zachód od Ypern.**

**W Lesie argońskim, na północny wschód od Bienne le Chateau, odparto nocny atak francuski.**

**Na wyżynach Mozy osiągnęliśmy także wczoraj dalsze sukcesy. Mimo, że Francuzi ściągnęli nowe siły, spełzły na niczem nieprzyjacielskie ataki na naszą pozycyę koło Combres.**

**Gwałtowny atak w lesie koło Ailly został przez nas odrzucony przy zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat. Także dalej na wschód nie zyskał nieprzyjaciel nic na terenie.**

**W nocnej walce z bliska postąpiliśmy w Lesie Kapłańskim skutecznie dalej.**

**Naszą pozycyę na Hartmannsweilerkopf atakował nieprzyjaciel wczoraj wieczór kilka razy, atoli wszystkie ataki się nie udały.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Anglicy o walkach we Flandryi.

**Londyn,** 28 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera komunikuje: Generał French donosi:

Gwałtowne walki trwają dalej. Ogólna sytuacya niezmieniona. Nasze lewe skrzydło, które z powodu cofnięcia się Francuzów, musiało zmienić linię frontu, wytrzymało ataki z północy. Przez to linia nasza została osłabioną. Po walce, St. Julien oddaliśmy w ręce nieprzyjaciela. Ataki niemieckie na wschód od Ypern nie udały się, mimo posługiwania się przez nich trującemi gazami. Wzięliśmy oficerów i żołnierzy niemieckich do niewoli. W ostatnich trzech dniach Niemcy ponieśli ciężkie straty. Nasze straty są również ciężkie.

Sprawozdanie niemieckie donosi o zdobyciu czterech ciężkich armat angielskch. Doniesienie to jest nieprawdziwem.

Angielscy lotnicy rzucili bomby na stacyę Cortrik i zniszczyli kolej.

**Londyn,** 28 kwietnia.

(T. B.) „Morning Post“ donosi z Francyi północnej:

Walka między Lys a morzem jest teraz ogólną. Dwoma najważniejszemi wydarzeniami od piątku wieczora od niedzieli rana, była walka koło La-Basse i wzdłuż kanału, między Ypern a Bixchoote. Koło La-Basse przedsięwzięła armia bawarskiego następcy tronu tak gwałtowne ataki w kierunku Guinchy i Cambrin, że Niemcy osiągnęli tutaj chwilowo korzyści, jednakże linie angielskie nie są przełamane i stawiają Niemcom opór.

To samo pismo dowiaduje się dalej, że wojska, które na północ od Ypern musiały się cofnąć, składały się z żuawów, żołnierzy marynarki i belgijskich karabinierów.

**Londyn,** 28 kwietnia.

(T. B.) Urzędowa lista strat wykazuje 98 nazwisk angielskich oficerów, którzy po większej części polegli w walce o pagórek 60.

## Na morzach.

**Waszyngton,** 28 kwietnia.

(T. B.) Komendant krążownika „Kronprinz Wilhelm“ prosił o internowanie okrętu w Newport News.

**Grinsby,** 28 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera donosi: Parowiec rybacki **„Recolo“** został na Morzu Północnem **storpedowany.**

**Sztokholm,** 28 kwietnia.

(T. B.) „Stokh. Dagblat“ donosi: Szwedzki parowiec **„Centric“**, który jechał załadowany węglem, **zatonął** w Allandsee. Prawdopodobnie natknął się na minę.

**Sofia,** 28 kwietnia.

(T. B.) Agencya bułgarska donosi: Angielskie władze morskie zabrały koło Lemnos amerykański parowiec **„Virginia“**, z powodu kontrabandy na pokładzie. Na pokładzie znajdowali się także, jadący z Ameryki, Bułgarzy. Dzięki interwencyi rządu bułgarskiego pozwolono im pojechać do Dedeagacz.

## Atak na Dardanele od lądu i morza.

**Konstantynopol,** 28 kwietnia.

(T. B.) Agencya Milli komunikuje: Główna kwatera w uzupełnieniu wczorajszego komunikatu, donosi:

Nieprzyjaciel, który wylądował koło Kunkale, usiłował pod osłoną okrętów wojennych iść naprzód, ale w gwałtownym ogniu naszych straży wojska nasze odparły go do wybrzeży. Nieprzyjaciel stracił 400 żołnierzy w zabitych, 200 zabraliśmy do niewoli. Nasze straty są nie wielkie. Część żołnierzy muzułmańskich, którzy byli wśród Francuzów, po wylądowaniu, przeszła do nas.

Koło Kabatepe Anglików i Australczyków, wśród nich kapitana i porucznika, wzięliśmy do niewoli.

**Londyn,** 28 kwietnia.

(T. B.) Korespondent „Timesa“ donosi z wschodniego Morza Śródziemnego pod datą dnia 12 b. m.:

Było dla wielu nieprzyjemną niespodzianką, gdy dnia 19 marca dwa angielskie i jeden francuski okręt wojenny zostały w Dardanellach zatopione, zaś kilka innych zostało uszkodzonych. Cios ten nadszedł tem niespodziewaniej, że publiczność po urzędowych i nieurzędowych sprawozdaniach mniemała, że wszystko idzie dobrze. Skombinowany atak sprzymierzonych flot na Dardanelle w dniu 18 marca nie był usiłowaniem forsowania cieśniny lecz demonstracyą przeciw fortom, aby kontrtorpedowce mogły pod ochroną dział okrętowych usuwać miny. Robota ta została wykonaną z powodzeniem, ale dalszego posunięcia się musiano zaniechać z powodu nagłego niespodziewanego zatonięcia trzech okrętów.

W kołach marynarskich sądzą, że cieśnina może być forsowaną tylko po wylądowaniu silnej armii na półwyspie Galipoli. Wywołała też zdziwienie znaczna siła odporna starych fortów Dardanellskich.

## Wojenna sesya Sejmu węgierskiego.

**Budapeszt,** 28 kwietnia.

(T. B.) Sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę o rozszerzeniu służby w pospolitem ruszeniu do 50 roku życia i o wcieleniu węgierskich pospolitaków do korpusów austryackich, uzupełniających się z Galicyi i Bukowiny.

**Budapeszt,** 28 kwietnia.

(T. B.). Węg. Biuro Koresp. podaje dodatkowo ustęp z przemówienia prezydenta ministrów hr. T i s z y, wygłoszonego w poniedziałek:

Także społeczeństwo węgierskie spełnia swe obowiązki wśród trudnych stosunków. Konstatuję to, bo niestety także najbardziej bezmyślne pogłoski moglyby znaleźć wiarę w miejscach, które naszych stosunków nie znają. My, co tu żyjemy i cudzoziemcy, żyjący pośród nas, wiedzą, że w tym kraju spokój, harmonia i porządek nigdy takiemi nie były, jak teraz. Policyanci i żandarmi są zbyteczni. Kto widzi, jak wielkie ofiary naród ponosi na cele opieki wojskowej, na pielęgnowanie chorych żołnierzy, jak z powagą znosi niewątpliwe trudności aprowizacyjne, ten przyzna, że możemy się czuć uprawnionymi do najlepszych nadziei na przyszłość.

Walka będzie dalej prowadzoną, będzie trwała tak długo, aż nadejdą warunki honorowego pokoju. Z świadomością i otuchą spoglądamy w przyszłość i walkę dalej prowadzimy, ale wśród walki nie powinniśmy zapominać o celach i rzeczywistej misyi monarchii, której przekazane wielkie historyczne zadania nie leżą w służbie jakichkolwiek ambicyj zaborczych, zmierzających do potęgi światowej. (Potakiwania). Jestto wojna obronna od pierwszej chwili, dla ochrony zagrożonej niezawisłości, w naturalnej wierności z naszym potężnym sojusznikiem. Jak w przeszłości, tak i po wojnie, podstawą tej historycznej misyi ma być: nie balansowanie sił, ale podpora równowagi europejskiej, niezawisłość narodów i państw. (Potakiwania), gwarancya pokoju. Ta myśl właśnie musi nam przynieść naturalny sojusz tych małych i wielkich narodów, które umieją ocenić swoją niezawisłość i które szukają gwarancyi przeciw nadużyciom potężnych tendencyj panowania nad światem. Ta monarchia, która daje teraz świetne dowody siły, energii i potęgi wojskowej, będzie i w przyszłości tem, czem była w przeszłości: niczyim wrogiem, tylko podporą i gwarancyą wolności i pokoju Europy. (Potakiwania).

**Kolonia,** 28 kwietnia.

(T. B.) „Koeln. Ztg.“ przypisuje poniedziałkowej manifestacyi Sejmu węgierskiego wielkie znaczenie historyczne; posiedzenie to miało znaczenie większe niż słynne posiedzenie tego Sejmu w roku 1741, kiedy Marya Teresa zjawiła się z synkiem na ręku przed węgierskiemi stanami. Ta manifestacya więcej zrobiła, niż ówczesna stanowczość wojenna małej części narodu węgierskiego. Objawiła się silna wola konstytucyjnie wybranych zastępców narodu węgierskiego.

Dziennik wskazuje na oświadczenia opozycyi. Tisza mógł mówić o lojalności wszystkich mieszkańców Węgier, lojalności, o której w Paryżu i Petersburgu słyszy się tylko czcze frazesy.

## Drożyzna i brak środków żywności w miastach rosyjskich.

**Petersburg,** 28 kwietnia.

(T. B.) O panującym tu braku środków żywności donoszą pisma:

Dnia 20 b. m. zapanowało w znacznej części składów mięsa wielkie wzburzenie publiczności. Żądano wkroczenia policyi, która stwierdziła, że rzeczywiście brak jest mięsa. Zarząd miejski zaopatrzył ludność w mięso mrożone. Za świeże mięso żądano lichwiarskich cen. Następnego dnia wybuchły znaczne rozruchy, przyczem szereg sklepów został zupełnie zniszczony. Policyi udało się dopiero po dłuższym czasie przywrócić spokój. Petersburgski zarząd miejski widział się zmuszony zaopatrzyć ludność w chleb i otworzyć piekarnie miejskie. Stwierdzono, że dnia 14 było w Petersburgu tylko 25 proc. potrzebnej ilości herbaty, ryb tylko 17 i pół proc., cukru tylko 8 proc. Dowóz rafinowanego cukru jest nadzwyczajnie utrudniony.

**Petersburg,** 28 kwietnia.

(T. B.) „Nowoje Wremia“ donosi z Moskwy: Z powodu drożyzny środków żywności, zwłaszcza mięsa i chleba, wybuchły tu rozruchy. Szereg sklepów piekarskich i z mięsem oraz sklepów środków żywności został zniszczony. Towarzysz gradonaczalnika pułkownik M o d e l, policmajster i rewirowy zostali kamieniami zranieni w głowę.

**Moskwa,** 28 kwietnia.

(T. B.) „Ruskoje Słowo“ donosi, że zapas masła deserowego starczy jeszcze na jeden tydzień.

To samo pismo donosi z W i l n a: Z powodu braku węgla został ruch w elektrowni wstrzymany. Tylko kilka odległych ulic, na których pobyt jest niebezpieczny, jest oświetlonych.

## Wiadomości telegraficzne

**»Głosu Narodu« z dn. 28 kwietnia 1915.**

**Berlin.** (T. B.) Magistrat berliński ustanowił, ze względu na zniżenie przez wojenne Tow. zbożowe cen mąki, następujące ceny maksymalne: za chleb żytni 2, 1 i pół i 1 kilogr. 85, 63 i 43 fenigów, za bułki 5 fenigów.

**Malmoe.** (T. B.) Aresztowano tu inżyniera Morgenstjerna za szpiegostwo. Znaleziono u niego różne rysunki łodzi podwodnych i torpedowców. Aresztowany jest synem generała komendanta twierdzy Bergehouse.

**Paryż.** (T. B.) „Temps“ donosi z Madrytu: Syn prezydenta ministrów R o m a n o n e s a, który jest oficerem, udał się bez zezwolenia władz wojskowych w towarzystwie ojca na wyspy Balearskie i został dlatego aresztowany. Zajście to wywołuje tu wielką sensacyę. Słychać, że gubernator Madrytu, który dopuścił do wyjazdu, podał się do dymisyi

### Car we Lwowie.

Petersburska ajencya telegraficzna podaje o przybyciu cara Mikołaja II. do Lwowa, następujące informacye, które podajemy za dziennikami wiedeńskimi:

„Car przyjechał do Lwowa drogą przez Brody. Na dworcu powitali go Wielki książę Mikołaj, sztab generalny i pomocnik generał-gubernatora Galicyi. Car wysłuchał sprawozdania o wojennych operacyach i zjadł z Wielkim księciem śniadanie na dworcu kolejowym, poczem automobilem udał się do miasta, oglądając po drodze groby poległych rosyjskich żołnierzy i wypytując się o szczegóły walk pod Lwowem. Wzdłuż całej drogi, którą car przejeżdżał, żołnierze tworzyli szpaler. Przed miastem przyjął cara gen.-gubernator hr. Bobrińskij. Car udał się zaraz do cerkwi, gdzie episkop Eulogiusz odprawił nabożeństwo. Potem nastąpiła defilada garnizonu lwowskiego, po której car zwiedził szpitale, przemawiał do rannych i rozdawał odznaczenia i w końcu powrócił do pałacu gubernatora, gdzie zamieszkał. Z balkonu zawołał do tłumu: „Dziękuję za serdeczne przyjęcie. Niech żyje niepodzielna, potężna Rosya!“ Wieczorem odbył się w pałacu gubernatorskim obiad.

Car zwiedził w sobotę z Wielkim księciem Mikołajem i ze sztabem miasto Przemyśl, gdzie zamieszkał w dawnej kwaterze gen. Kusmanka. Zwiedził tam zniszczone forty, poczem powrócił do Lwowa“.

### Wymiana jeńców.

**Sztokholm.** (T. B.) Z Szralleborg donoszą: W tym tygodniu rozpocznie się wymiana ciężko rannych jeńców między Rosyą a Niemcami.

### Kitchener zadowolony.

**Londyn.** (T. B.) Sekretarz parlamentu Mac Namara oświadczył, że lord Kitchener jest wprawdzie zadowolony z przyjęcia swego apelu do narodu angielskiego, ale to nie znaczy, aby liczba ochotników była wystarczającą.

### Anglia ciągle nie jest pewną...

**Londyn.** (T. B.) Lord Beresford w sekcyi pierwszego korpusu oświadczył: Musimy sobie zdać z tego sprawę, że nie jesteśmy pewni, tak długo, jak długo flota niemiecka znajduje się na morzu. W walce morskiej tyle jest niespodzianek, zmiana pogody może zniweczyć wszelkie obliczenia. Przewaga angielska jeszcze nie wystarcza .

### Szwajcarya wobec wojny.

**Berlin.** (T. B.) „Voss. Ztg.“ donosi z Bazylei: Dzienniki z Berna w artykule pod tyt.: „Włochy a wojna światowa“ donoszą, że w ostatnich dniach odbyły się dwa nadzwyczajne posiedzenia rady związkowej, z udziałem generała Ville i szefa sztabu generalnego Sprechera, na których omawiano sytuacyę zagraniczną. Rada związkowa po dokładnem zbadaniu sprawozdania przyszła do przekonania, że teraz nie ma powodu do nowych zarządzeń ze strony Szwajcaryi.

### Znamienny głos dziennika włoskiego.

**Wiedeń.** (Tel. pryw.) Dzienniki cytują głos rzymskiej „Concordii“, która pisze: „W imię swego honoru, swego bezpośredniego interesu i swej przyszłości muszą Włochy być towarzyszem broni Niemiec... Nasz traktat sojuszowy jeszcze ciągle zobowiązuje... Nasi bezmyślni nacyonaliści zapominają, że Rosya zakwestyonuje naszą hegemonię na Adryatyku, gdyby nam ją nawet Trójporozumienie teraz przyznało. **Osłabienie Niemiec i Austryi otwiera drogę imperyalizmowi słowiańskiemu.** Jeżeli teraz uderzymy na Francyę i przez to pociągniemy za sobą Bułgaryę i Rumunię, to wojna szybko się skończy, a **my zyskamy Korsykę, Maltę i Tunis !...**

### Przeciw zawleczeniu zarazy.

**Budapeszt.** (Tel. pryw.) „Pester Lloyd“ donosi: Z obawy przed zawleczeniem tyfusu plamistego, wydała Dyrekcya kolei węgierskich zarządzenie usunięcia poduszek sukiennych w wozach kolejowych I. i II. klasy. W ich miejsce wstawiono ławki i krzesła drewniane. Odnosi się to do linii kolejowych: Bogumin—Budapeszt, Ławoczne—Budapeszt, Debreczyn—Budapeszt, Tereszwar—Budapeszt i Zagrzeb—Budapeszt. Tylko we wozach przednich Berlin—Budapeszt pociągów pospiesznych Nr. 1406 i 1401, pozostaną, jak dotąd w użyciu poduszki.

### Katastrofa kolejowa.

**Petersburg** (T. B.). „Riecz“ donosi o katastrofie kolejowej na głównej linii Petersburg-Moskwa, koło stacyi Kolpino, że katastrofa nastąpiła z powodu zderzenia się dwóch pociągów. Dwanaście wozów jest zniszczonych, wiele osób zginęło. Linia jest tak zawaloną gruzami, że trzeba było zbudować linię okrążającą miejsce, w którem nastąpiła katastrofa.

### Pożary w tajnych fabrykach wódek.

**Petersburg.** (T. B.) Dzienniki donoszą, że każdej nocy wybuchają w okolicy pożary, które powstają w tajnych fabrykach wódek.

## Gospodarcze znaczenie Królestwa Polskiego.

W „Vossische Zeitung“ Dr Bruno Heinemann tak przedstawia gospodarcze znaczenie Królestwa Polskiego: „Zważywszy, że gubernia Kaliska w zupełności, Piotrkowska prawie w całości, Płocka w czterech piątych, Suwalska w połowie a Warszawska w czterech dziesiątych zajęte są przez sprzymierzoną armię, obejmują przestrzeń 48.000 $km^2$, a zatem przeszło trzecią część Królestwa Polskiego, a 1% ogólnej powierzchni europejskiej Rosyi. Ludność zajętych ziem wynosi około 4.500.000, tj. około 3'4 proc. ludności zamieszkującej Rosyę europejską. Znaczenie gospodarcze zajętej części Królestwa i stosunek jej do niezajętych obszarów silnie wybija się poza wspomniane procentowe cyfry. Zajęte bowiem ziemie są tem dla życia gospodarczego Rosyi, czem jest zajęta północna i północno wschodnia część Francyi dla niej.

Królestwo Polskie z 98'6 mieszkańcami na kilometrze kwadratowym jest silniej zaludnione jak Prusy Książęce (56), Prusy Królewskie (67), Poznańskie (72), lecz słabiej jak Śląsk górny (130).

Podczas gdy wschodnio pruskie prowincye produkują wielkie masy zboża i mąki dla nadbałtyckich prowincyi rosyjskich i Finlandyi, Królestwo Polskie pokrywa swe miejscowe potrzeby. Przy podniesieniu technicznej strony rolniczej spodziewać się należy nadwyżki.

Najbogatsza w produkcyi rolniczej jest południowa część Rosyi; jej czarnoziemy dostarczają głównego kontyngentu zboża na wywóz. Na północną część Rosyi przypadają przeważnie gospodarstwa leśne i pastwiskowe.

W życiu gospodarczem Rosyi bardzo ważną rolę odgrywa przemysł Królestwa Polskiego, którego środowiskiem jest Łódź. O znaczeniu tego miasta pisał Dr Otto Göbel w swej broszurce p. t. „Kultura i gospodarstwo narodowe Rosyi“, wydanej w r. 1913, jak następuje: Podczas gdy Moskwa przy miliardach marek wynoszącej produkcyi przemysłowej stoi na czele wszystkich rosyjskich miast, walczy o drugie miejsce z Łodzią — Petersburg, produkcyą swą, wynoszącą wartość 500 milionów.

Po Łodzi dopiero następuje w dalszym odstępie Warszawa i Ryga z produkcyą swą ocenioną na 200 milionów marek.

Von Schulze-Gäwernitz pisze tak w swych „Ludoznawczych studyach z Rosyi“ w r. 1899. „Twarz Łodzi zwrócona jest ku Wschodowi, na dalekie rosyjskie i azyatyckie targi, gdzie zapuszcza to centrum wschodnio-europejskiego kapitalizmu, głęboko swe korzenie“. Blizko 400.000 ludności osiągająca Łódź, zawdzięcza swój szalony rozwój przemysłowi przędzalnianemu, który w początkach zeszłego stulecia został tu przez Niemców stworzony i do dzisiaj pozostaje jeszcze pod silnym ich wpływem. Królestwo pokrywa w przemyśle przędzalnianym czwartą część zbytu rosyjskiego, podczas gdy na przemysł moskiewski, włodzimirski i inne okręgi fabryczne przypada dwie trzecie. Bawełna znajdująca się na targach rosyjskich pochodzi ze środkowej Azyi i Kaukazu. Drugą pozycyę tworzą kopalnie węgla i przemysł żelazny w żagłębiu dąbrowskiem, graniczący z zakładami górno-śląskimi.

Konsumcya węgla w Rosyi wynosi około 34 milionów ton rocznie. Z tego około 28—30 milionów ton wydobywa się w Rosyi, zaś 4—6 milionów ton sprowadza się z Anglii i Niemiec.

Kopalnie dąbrowskie, których eksploatacya rocznie wynosi 5 milionów ton rocznie są zajęte przez niemiecko-austryackie wojska. Dr Heinemann rozpisując się obszernie nad stratami, jakie poniesie Rosya przez utratę kopalń węglowych na zachodnim swym pograniczu, twierdzi, że będzie skazana na powiększenie drogiego dowozu węgla z Anglii przez Szwecyę i przez czas wolny od mrozów port w Archangielsku, co musi się odbić wielkiemi stratami w jej przemyśle.

Wywody swe kończy p. Heinemann twierdzeniem, że zajęte przez nas przestrzenie tak we Francyi jak i w Rosyi dotykają nerwu życia obu państw.

# Z historyi obecnej wojny.

**Wojenna kwatera nadsyła nam obszerne** przedstawienie pierwszej fazy wojny austro-rosyjsko-serbskiej aż do wypadków, poprzedzających bezpośrednio zwycięstwa pod Kraśnikiem i Komarowem:

Gdy austro-węgierski poseł w Belgradzie dnia 23 lipca 1914 r. wręczył serbskiemu prezydentowi ministrów notę, która dała Serbii do wyboru, albo wyrzec się kreciej roboty skierowanej przeciw monarchii, albo przyznać się otwarcie, że się identyfikuje z mordercami z Sarajewa i ich popplecznikami — znajdowała się cała siła zbrojna Austro-Węgier na przepisanym stanie pokojowym, gdyż świadoma swojej słusznej sprawy monarchia, która nie chciała wojny, swoich słusznych żądań nie postawiła pod naciskiem zarządzeń wojskowych.

Dnia 25 lipca z. r. po południu wręczył pan Pasicz naszemu posłowi ową notę z odpowiedzią rządu serbskiego, która miała wzbudzić pozór, że Serbia jest gotową spełnić żądania monarchii aż do granic możliwości, która jednak w rzeczywistości najważniejsze z naszych postulatów odrzucała.

Jak rząd serbski zdawał sobie z tego sprawę, że jego odpowiedź nie nadaje się do przyjęcia, wynika najjaśniej z tego, że na trzy godziny przed wręczeniem tej noty **wyszedł także rozkaz mobilizacyi całej armii serbskiej.**

Jego ces. i król. apostolska Mość musiał przy swej tak często okazywanej miłości pokoju powziąć tę ciężką decyzyę, co do której serbskie wyzwanie nie pozostawiało żadnego innego wyboru. Jeszcze wieczorem tego samego dnia **wyszedł rozkaz częściowej mobilizacyi,** który wszystkie narody monarchii jednomyślnie z entuzyazmem przyjęły. **Dnia 28 lipca nastąpiło wypowiedzenie wojny Serbii.** Z radością, świadomi obowiązku i ofiarnie, na których to przymiotach ludom Habsburgów nigdy w poważnej godzinie nie brakowało, pospieszyli wszyscy, których dotyczył rozkaz mobilizacyjny, na wyznaczony posterunek. Z pewnością precyzyjnego instrumentu funkcyonował aparat mobilizacyjny.

### Rosya staje po stronie Serbii

Podczas gdy częściowa mobilizacya była dopiero przygotowaną, dał się już zauważyć pierwszy sygnał na północnym wschodzie. Dnia 27 lipca nadeszły nieoficyalne wiadomości do Wiednia, że **Rosya czyni w sąsiednich okręgach wojskowych wojskowe przygotowania.** — Jakkolwiek z początku rząd rosyjski jeszcze przeczył, że zarządził mobilizacyę, ale polecił nas zawiadomić, że musiałby chwycić się tego zarządzenia w razie gdyby nasze wojska przekroczyły granicę serbską.

Zresztą Rosya już na długo przedtem pod osłoną próbnych mobilizacyj poczyniła daleko idące przygotowania wojenne.

Jak piorun z jasnego nieba spadła ta wiadomość. Rosya rozpościera swą opiekuńczą rękę nad Serbią i pod osłoną, że akcya przeciw Serbii ma za zadanie trafić państwo moskiewskie i jego wpływ n Bałkanach, stanęła Rosya po stronie Serbii, tego wroga, przeciw któremu my musieliśmy się zwrócić bez jakichkolwiek przeciw jakiemuś innemu państwu ubocznych zamiarów, tylko z koniecznych powodów samozachowawczych, aby nasze państwowe bezpieczeństwo i porządek ochronić na całą przyszłość przeciw kreciemu knowaniu chciwego sąsiada, który nie cofa się nawet przed najhaniebniejszymi środkami.

Dnia 29 lipca zostało urzędownie potwierdzonem, że Rosya zmobilizowała wojskowe okręgi: Kijów, Odesa, Moskwa, Kazań. Gdy zaś tylko w Rosyi poznano, że państwo niemieckie w wypróbowanej wierności sojuszowej stoi po naszej stronie, nastąpił w dwa dni później rozkaz mobilizacyi całej rosyjskiej siły zbrojnej. Dopiero teraz odpowiedzieliśmy pod przymusowym naciskiem rosyjskich gróźb, takiem samem zarządzeniem. Jak jeden mąż podniosły się narody obu państw starej monarchii.

Dnia 2 sierpnia przeszły rosyjskie wojska bez wypowiedzenia wojny granicę pruską. „Casus foederis“ zaistniał. **Dnia 5 sierpnia wręczył ambasador austro-węgierski w Petersburgu wypowiedzenie wojny.**

Tak musiała monarchia dla obrony swej egzystencyi prowadzić wojnę na dwa fronty: na północy z Rosyą, liczącą 173 mil. mieszkańców, na południu z Serbią z jej w dwu zwycięskich wojnach doświadczonem wojskiem i jej sojusznikami w Czarnogórze, albowiem także Czarnogóra **przyłączyła się do nieprzyjaciół monarchii.** Ponieważ zdatni do broni mężczyźni stanowią około jedną dziesiątą część ludności, miały Austro-Węgry z okrągło pięciu milionami żołnierzy nietylko naprzeciw siebie trójkątną przewagę 17 milionów rosyjskich żołnierzy, ale musiały walczyć także z przeszło pół milionem Serbów i Czarnogórców.

Wprawdzie wystąpiło u naszego boku także państwo niemieckie z niemal 68 milionową ludnością, więc okrągło siedmiu milionami bojowników, dobrze uzbrojonych i wyposażonych. Z tego wyrósł jednak dla obu państw centralnych cały szereg silnych nieprzyjaciół i **Niemcy musiały swą główną siłę przedewszystkiem zwrócić przeciw wrogom zachodu, którzy wobec** sieci kolejowej i dyslokacyi wojsk najprędzej przychodzili na plan.

Według znanych już podczas pokoju dat organizacyjnych rzucił rozkaz mobilizacyjny 45 dywizyj liniowych i 19 rezerwowych, oraz 19 brygad rezerwy, ogółem zatem okrągło **75 francuskich dywizyj piechoty** przeciw granicy niemieckiej. Do tego musi się doliczyć sześć belgijskich i stojące zaraz w gotowości do wojny na kontynencie sześć angielskich dywizyj wojsk angielskich tj. masa 85 dywizyj. **Niemcy musiały** zatem ze swych stu liniowych i rezerwowych dywizyj przynajmniej **90 użyć na zachodnim terenie wojny.**

**Przeciw wschodniemu wrogowi, Rosyanom, pozostało** prócz formacyj obrony krajowej, **tylko dziewięć dywizyj,** którym dopiero znacznie później, po pewnem zabezpieczeniu własnego terytoryum wobec zachodniego wroga, mogły dojść wzmocnienia.

Wojnę z Rosyą musiało się od samego początku uważać za długotrwałe ciężkie zmaganie się z masą. W miejsce usiłowanego uzyskania jednego zwycięskiego ciosu, musiała wystąpić tendencya użycia z tej strony przewagi moralnych czynników armii: wykształcenia, stopnia oświaty i ducha wojsk, celem powolnego osłabienia kolosu, aby z czasem doprowadzić do równowagi sił, co ostatecznie musi doprowadzić do zwycięstwa.

### Zadanie armii austro-węgierskiej.

Wobec koniecznego znacznego użycia sił Niemiec na zachodzie, przypadło to zadanie w pierwszem stadyum wojny co do głównej części wyłącznie Austro-Węgrom, które nie mogły się ograniczyć do tego, aby stawić opór napadowi rosyjskich sił na nasze terytoryum, ale musiały także wszystko uczynić, aby możliwie wielką część będących w pogotowiu rosyjskich armij na siebie ściągnąć, by je przez to wstrzymać przed ciosem w serce Niemiec, na tyły walczących na zachodzie głównych sił, albowiem przecież tylu francuskimi pieniędzmi okupiony obowiązek sojuszowy Rosyi nakazywał przez jak najszybsze wtargnięcie do Niemiec przynieść bezpośrednią pomoc ciężko walczącemu zachodniemu sojusznikowi.

### Siła militarna Austryi i Rosyi.

W chwili, gdy wdanie się Rosyi rozniecilo wojnę europejską, stało się dla Austro-Węgier południe ubocznym terenem wojennym, na którym wolno było tylko użyć tyle sił, ile zdawało się nieodzownie koniecznem dla strzeżenia naszego położenia na Bałkanach. Ponieważ Serbia zdołała wystawić dziesięć dywizyi piechoty pierwszego powołania, pięć drugiego, a cztery trzeciego powołania, siły Czarnogóry oceniono ogółem na cztery dwizye, wydawało się 11 z naszych 49 dywizyj piechoty wojska i obu obron krajowych jako minimalny wymiar tego, co musiano stanowczo pozostawić na naszym południowym terenie wojny. Było zatem 38 dywizyj piechoty do dyspozycyi do głównego zadania na północy.

Siła zbrojna Rosyi obejmuje samych tylko wojsk pierwszej linii 79 dywizyi piechoty i strzelców, a ponadto około 35 rezerwowych dywizyj, które należało bezwarunkowo postawić na równi z pierwszą linią. Po odliczeniu pozostawionych pierwej na innych granicach, później jednakże bardzo zredukowanych sił pozostało Rosyi przynajmniej 100 dywizyi dla europejskiego teatru wojny, nie licząc 40 dywizyj obrony państwowej (landszturm), z których znaczne części popierały armię w polu. Przy rozległości obszarów państwa rosyjskiego byłoby ono potrzebowało znacznego czasu do tego, ażeby ta cała wielka siła znalazła się do dyspozycyi na zachodniej granicy; musiano jednakże na 80 dywizyj pierwszej i drugiej klasy oceniać wojska, które dzięki nagromadzeniu wojska w zachodniej Rosyi podczas pierwszej fazy wojny mogły być gotowe do uderzenia.

Należało przyjmować, że niemieckie siły w Prusiech wschodnich, wliczywszy w to obronę krajową, razem liczące około 15 dywizyj, mogły uwięzić przy sobie 20 nieprzyjacielskich dywizyj, pozostało więc 60, które naszych 38 dywizyj musiały na siebie ściągnąć. Ta niestosunkowość podniosła się przez to, że rosyjska piechota, mająca dywizyę piechoty z 16 batalionami, znacznie przeważała nad naszemi z ich przeciętnymi 13 co do piechoty, co do artyleryi zaś półtora raza była tak silną i, że dalej u boku rosyjskiej piechoty stała wprost przygniatająca przewaga konnicy, 39 dywizyj kawaleryi przeciw naszym 11.

Temu tak bardzo przeważającemu nieprzyjacielowi przyszła jeszcze ponadto w pomoc korzystna konfiguracya granicy. Na północnym zachodzie, północnym wschodzie i wschodzie Galicyi wschodniej i Bukowiny mogły rosyjskie wojska, które Królestwo Polskie na zachód od Wisły zupełnie opróżniły, ustawić się i jakoby potężną ręką otoczyć kraj, nie mający naturalnej obrony granic, i dłoń ta pozornie potrzebowała się tylko zwinąć w pięść, aby zdusić daleko więcej niż o jedną trzecią słabszą armię austro-węgierską.

Nieprzyjacielowi nie można było zatem pozostawić zupełnej swobody działania, musiano mu raczej naszą wolę narzucić.

### Ofenzywa austryacka.

Nasza armia północna musiała więc chwycić się ofenzywy. Mogło się to tylko stać w ten sposób, że możliwie najsilniejszą część siły wojennej najspieszniej rzuciło się na jedną z rosyjskich grup, znajdującą się w trakcie zgromadzania się, aby ją pobić, podczas gdy druga część inne grupy zatrzymywała, ażeby się siła główna mogła po odniesionem zwycięstwie zwrócić także przeciw nim. Dla wyboru grupy, przeciw której miano zwrócić pierwsze uderzenie, wchodziła w grę tylko grupa na północy między Wisłą a Bugiem, gdyż jej posunięcie się naprzód, byłoby przecięło połączenie kolejowe naszych sił głównych, a je same odsunęło od połączenia z wnętrzem monarchii i sprzymierzonem państwem niemieckiem i zmusiło do cofnięcia się ku wschodnim Karpatom.

Szybkość, z jaką się dokonała mobilizacya i dobrze przemyślany transport do obszaru u[illegible] przyszedł z pomocą śmiałej decyzyi szybkiego ataku w kierunku północnym. Dnia 20 sierpnia, tylko w 17 dni po rozpoczęciu ogólnej mobilizacyi, były już trzy z czterech, przeznaczonych do Galicyi armij, zgromadzone, co było głównem zadaniem. Dwie z nich miały posunąć się teraz między Wisłę a Bug, trzecia miała zatrzymać nieprzyjaciół, których oczekiwać należało z północnego wschodu i wschodu, przez Radziechów, Brody i Tarnopol. Dla niej jako pomoc, była przeznaczona przybywająca na ostatku armia.

To, co nastąpiło, pokazało, że Rosya (przy zręcznem zasłonięciu swoich zarządzeń) już od dawna mobilizacyę przygotowała, tak, że rozkaz mobilizacyjny dał armii w polu równocześnie ostatnie wygładzenie. Już nastąpiły poszczególne wdarcia się rosyjskich oddziałów kawaleryi po obu stronach Bugu, koło Brodów i przez Zbrucz: wszystko wskazywało na to, że otaczająca ręka wkrótce chce się zwinąć w pięść. Należało szybko działać. W tyle za Rosyanami, opróżniającymi Królestwo Polskie na zachód od Wisły, weszła już dnia 13 sierpnia na obszar nieprzyjacielski zebrana koło Krakowa słaba grupa armii pod generałem kawaleryi von Kummerem, której towarzyszył z boku korpus obrony krajowej generała Woyrscha, wystawiony na Pruskim Śląsku, i znajdowała się wśród nieznacznych walk w marszu naprzód wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Stwierdzono niezbicie zgromadzenie się silniejszej rosyjskiej grupy koło Lublina, podczas gdy doniesienia o siłach koło Dubna i w obszarze z drugiej strony Zbrucza nie rzuciły wiele światła.

### Ustawienie naszych wojsk.

U schyłku dnia 22 sierpnia w przededniu szybko po sobie następujących poważnych walk, stała armia północna gotowa do rzucenia się. Lewe skrzydło tworzył generał kawaleryi Dankl, mając krakowski, preszburski i środkowo-galicyjski korpus, nad dolnym Sanem i na południe od bagnistej niziny Tanwi, przyczem przednie wojska były już u skraju wyżyn, a cała armia ugrupowana do marszu między Wisłą i Wieprzem, na Lublin. Stopniowo po lewej stronie z tyłu, po drugiej stronie Wisły, zabezpieczały armię generała Dankla krakowska grupa generała kawaleryi Kummera i niemiecki korpus obrony krajowej generała Woyrscha.

Na wschód od tej armii stał generał piechoty Auffenberg wraz z korpusami wiedeńskim, koszyckim i właśnie dopiero nadchodzącym litomierzyckim, oraz nowo utworzonym **17 korpusem,** mniej więcej na linii Tarnogród—Niemirów na drodze Przemyśl—Rawa Ruska: przed nim leżał teren pochodu między Wieprzem i lewym dopływem rzeki Bugu, Huczwą. Ta grupa liczyła do ataku okrągło 360 batalionów, 150 szwadronów i tyleż bateryj.

W okolicy Lwowa miał generał kawaleryi Brudermann do 25 sierpnia skupić korpus gracki i insbrucki i większą część korpusu lwowskiego. Ta grupa w miarę potrzeby mogła popierać armię Auffenberga, albo wystąpić przeciw nieprzyjacielskim inwazyom w kierunku Lwowa na odcinku granicznym Sokal—Brody.

Wreszcie miał generał piechoty Kövess z korpusem siedmiogrodzkim, wysłanym ze Stanisławowa do Przemyśla, oraz z jedną w okolice na południe od Złoczowa wysuniętą dywizyą wojsk piechoty, wzmocnioną przez kilka dywizyj kawaleryi, możliwie opóźnić marsz ewentualnie idącego przez Tarnopol i od dolnego Zbrucza nieprzyjaciela. Poprzeć go miała zebrana nad odcinkiem Dniestru Żydaczów—Halicz od 25 sierpnia nadchodząca armia generała kawaleryi Boema Ermolliego — korpusy budapeszteński i temeszwarski.

Ogółem liczyło to 200 batalionów, 170 szwadronów i 130 bateryj, które były powołane do stawiania oporu awizowanemu z północnego wschodu i wschodu nieprzyjacielowi, aż nasza atakująca grupa napadnie i pobije rosyjskie siły na północy między Wisłą a Bugiem.

Te zarządzenia doprowadziły do dwu sukcesów: **do zwycięstwa pod Kraśnikiem i pod Zamościem—Komarowem.**



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.